

**PRZEWODNIK
✚ KATOLICKI**

nr 22 2.06.2024

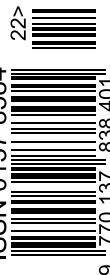
cena 10 zł (w tym 8% VAT)

www.przewodnik-katolicki.pl

*To szabat został ustanowiony
dla człowieka,
a nie człowiek dla szabatu.*


Mk 2, 27

ISSN 0137-8384



NR IND. 371521

KOD CN: 4902 90 00



NIE TYLKO BOŻE CIAŁO

**PROTEST
KATECHETÓW**
*W obronie
lekcji religii*

**CUDA?
NIC ZDROŻNEGO**
*Nowe normy
Dykasterii Nauki Wiary*

**NIEPEWNA
PRZYSZŁOŚĆ**
*Ceny energii
mocno w górę*

**NASZA
MŁODZIEŻ**
*Śpiące królowny
i płatki śniegu*

Księgarnia

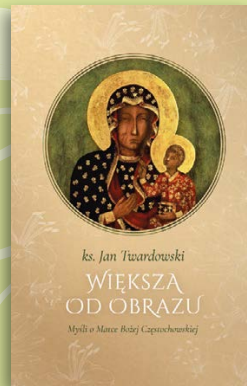
ŚWIĘTEGO WOJCIECHA

poleca



**MAMA W WIELKIM
MIEŚCIE**

~~67,90~~ **57,22 zł**



WIĘKSZA OD OBRAZU
MYŚLI O MATCE BOŻEJ
CZĘSTOCHOWSKIEJ

~~29,90~~ **25,42 zł**



DROGA DO WOLNOŚCI
WSKAZÓWKI NA KAŻDY DZIEŃ

~~49,99~~ **42,49 zł**



**DZIENNIK
AMERYKAŃSKIEGO
EGZORCYSTY**

~~54,90~~ **46,67 zł**



ODNOWA!
ZNAM KOŚCIOŁ, KTÓRY ŻYJE

~~44,99~~ **38,24 zł**



**PLECAK
CHRZEŚCIJANINA**
CO ZE SOBĄ ZABRAĆ
NA DROGĘ WIARY

~~24,95~~ **21,21 zł**

Al. Marcinkowskiego 13, Poznań

kom. 667 999 030, 669 106 669 | ksiegarnia@swietywojciech.pl



Święty Wojciech
księgarnia

KUPON RABATOWY
WAŻNY DO 30.06.2024
15%

Spis treści

6 Wiadomości

Liturgia i Słowo

8 Boski odpoczynek
MICHAŁ PALUCH OP

10 Widzieć człowieka
BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

12 Portret współczesnej młodzieży –
rozmowa z prof. Marią Sroczyńską
ANNA DRUŚ

16 Zagubione wychowanie –
rozmowa z prof. Krzysztofem
Pilarzem
KAROLINA KRAWCZYK

drogami Kościoła

20 Cuda? Nic zdrożnego
MONIKA BIAŁKOWSKA

24 Jak świeckie media patrzają
na Kościół
KS. ARTUR STOPKA

26 Kłopotliwa deklaracja?
MICHAŁ KŁOSOWSKI

przezrocza

28 Bóg, Jezus, Syn Boży
MONIKA BIAŁKOWSKA
TOMASZ BIŁKA OP

dla duszy

30 Nie tylko Boże Ciało
ELŻBIETA WIATER

32 Dlaczego jesteśmy
poddawani próbom?
WOJCIECH ŻMUDZIŃSKI SJ

sprawy polskie

36 Ceny energii w górę
PIOTR WÓJCIK



30

TEMAT Z OKŁADKI

Dzień poświęcony szczególnej czci
Eucharystii zwyczajowo w Polsce
nazywa się Bożym Ciałem. Określenie
to sprawia, że z perspektywy wiernych
znika Ta Druga – Krew Pańska

FOT. FSTOPLIGHT/GETTY IMAGES



12

TEMAT NUMERU

Dziś młodzież jest w trudniejszej sytuacji
niż ich rówieśnicy 30 czy 40 lat temu.
Wchodzenie w dorosłość przesunęło się
w okolice 30. roku życia

bliżej świata

38 Kijów: widziane ze skarpy
JACEK BORKOWICZ

42 Turysta nie zawsze mile widziany
KAROLINA STERNAL

blisko siebie

44 Przymus zadowalania innych
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK

kultura i czas wolny

48 Jan A.P. Kaczmarek – rozbitek
MARTA SZOSTAK

50 Wolność jest w nas
HANNA SOWA

52 Rękopisy Kafki nie płoną
NATALIA BUDZYŃSKA

55 Recenzje

bez owijania

62 Dariusz Kwiecień
o proteście katechetów
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

58 archidiecezja gnieźnieńska
56 metropolia poznańska
60 diecezja bydgoska

felietony

35 Dwunarodowy Izrael,
dwunarodowa Palestyna
JACEK BORKOWICZ

40 Nie Ty, nie dzisiaj
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI

41 Godka
PIOTR ZAREMBA

54 Psychiatryk
NATALIA BUDZYŃSKA

Szukaj nas na:  

Z szacunkiem, ale bez przywiązania

KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny



Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej zwyczajowo nazywamy po prostu Bożym Ciałem. Ma to swoje historyczne uzasadnienie. Zanim zreformowano kalendarz liturgiczny po Soborze Watykańskim II, była osobna uroczystość Ciała Chrystusa i osobna Krwi Chrystusa. Tę drugą obchodzono w pierwszą niedzielę lipca. Przez to cały lipiec poświęcony był w pobożności ludowej Krwi Pańskiej, tak jak czerwiec Sercu Jezusa, a maj – Maryi.

Łącząc więc w jedną uroczystość cześć oddawaną Ciału i Krwi Chrystusa, siłą rzeczy osłabiono lipcowy kult Krwi. Co ciekawe, przetrwał, przynajmniej w Polsce, zwyczaj procesji eucharystycznych wokół kościołów przez kolejnych osiem dni po Bożym Ciele, a na zakończenie często ponawia się procesję do czterech ołtarzy. To zaszczyt ze zniesionej po reformie liturgicznej oktawie Bożego Ciała.

Intuicja reformatorów wydaje mi się słuszna. Dlaczego rozdzielać od siebie Ciało i Krew Chrystusa? Wszak przez trzynaście wieków wierni przyjmowali komunię pod obiema postaciami. Pisze o tym Elżbieta Wiater. Już teraz mogą zapowiedzieć, że w lipcu, nawiązując do wspomnianej tradycji, przybliży nam w minicyklu artykułów sens kultu Krwi Pańskiej, zwłaszcza dzisiaj.

Przenikanie się tego, co dawne, i tego, co nowe, jest dla mnie nie tylko ciekawe poznawczo, ale wydaje się też słuszną drogą rozwoju. Uczonych w Prawie, którzy decydowali się zostać uczniami Chrystusa, Jezus porównuje do ojca rodziny, który ze swego skarbu wydobywa rzeczy nowe i stare. Do znajomości Starego Testamentu dodaje więc poznanie rzeczy nowych – Ewangelii, Jej świeżość.

Są formy, które trwają niezmiennie, i te, które się zmieniają. Sprawujemy nie-

zmiennie kult Boga. Nie zmienia się istota tego kultu, zmienia się jednak sposób jego sprawowania. W tym sensie nie ma się co oburzać na to, że pewne nabożeństwa czy modlitwy znikają z Kościoła, bo pojawiają się przecież nowe. Kiedy „wchodziła” do modlitwy Kościoła Koronka do Bożego Miłosierdzia, obawiano się, że kult Miłosierdzia przez swe podobieństwo do kultu Serca Jezusa zupełnie wyprze ten drugi. Dziś wiemy, że nie tylko tak się nie stało, ale obie formy modlitwy ze sobą współegzystują, wzajemnie się uzupełniają.

Wciąż przy wielu kapliczkach rozsianych po całej Polsce gromadzą się ludzie, by śpiewać pieśni maryjne. Co nie mniej ważne, ta wspólna modlitwa jest też okazją do spędzenia czasu, rozmowy, spotkania. I to właśnie te majówki poza budynkiem kościoła są często najbardziej wspólnotowoczące. Nie potrzeba tu księdza, wszystko mogą zorganizować świeccy. Co nie znaczy, że ksiądz nie jest tam mile widziany. Jest, może również przyjść, bo jest częścią wspólnoty; a jak przyjdzie, będzie mógł udzielić błogosławieństwa.

Czasem słyszy się głos rozżalenia, że nie ma na tych nabożeństwach młodych. Być może na tych, tak zwanych tradycyjnych, ich nie ma, ale są na Ekstremalnej Drodze Krzyżowej albo idą do Santiago

de Compostela. To nie jest tak, że ich nie ma. Oni szukają swojej drogi duchowej, czasem jej nie odnajdują, bo my za bardzo jesteśmy przywiązani do znanych form.

Głos żalu daje się słyszeć także w kontekście procesji. Ze z roku na rok coraz mniej ludzi idzie ulicami miast i wsi za Jezusem obecnym w Eucharystii. A jednak, mamy w Poznaniu akademicką procesję Bożego Ciała, podobną, choć w nieco innej formie, albo – nie lubię tego słowa, ale niech będzie – „oprawie”. Są tam tłumy młodych ludzi, którzy chcą iść (i nie tylko chcą, oni idą!) za Chrystusem.

Chyba brakuje nam czasem namysłu nad tym, co robimy. Czasem po prostu działamy według określonego, powtarzalnego schematu. Przechodzimy w cyklu roku liturgicznego przez te wszystkie znane nabożeństwa, organizujemy te same wydarzenia. Ale czy pytamy, czy odpowiada to dzisiejszej potrzebie człowieka? Czy uwzględnia jego styl życia? Inny przecież jest tryb życia w mieście, inny na wsi. Inaczej myśli i czuje człowiek młody, inaczej stary. Inaczej przeżywa duchowość student, inaczej ojciec, inaczej emeryt. Czy nasza propozycja duszpasterska daje też odpowiedź na pytania, które ludzie stawiają? Ojciec Jan Góra, dominikanin, twórca Lednicy, mawiał, że odpowiadamy na pytania, których ludzie nie zadają, a nie odpowiadamy na te, które stawiają.

My w tym numerze próbujemy odmalować portret współczesnej młodzieży. Przede wszystkim, żeby ją poznać i zrozumieć. Przyglądamy się, analizujemy, szukamy.

Szanujemy to, co było, będąc otwartym na to, co nowe i nieznanne. Ale przede wszystkim jesteśmy pewni, że w naszych poszukiwaniach zawsze obecny jest z nami Pan. O tym zresztą przypominają wszystkie obchodzone w Kościele święta i uroczystości.

Nie ma się co oburzać na to, że pewne nabożeństwa czy modlitwy znikają z Kościoła, bo pojawiają się przecież nowe

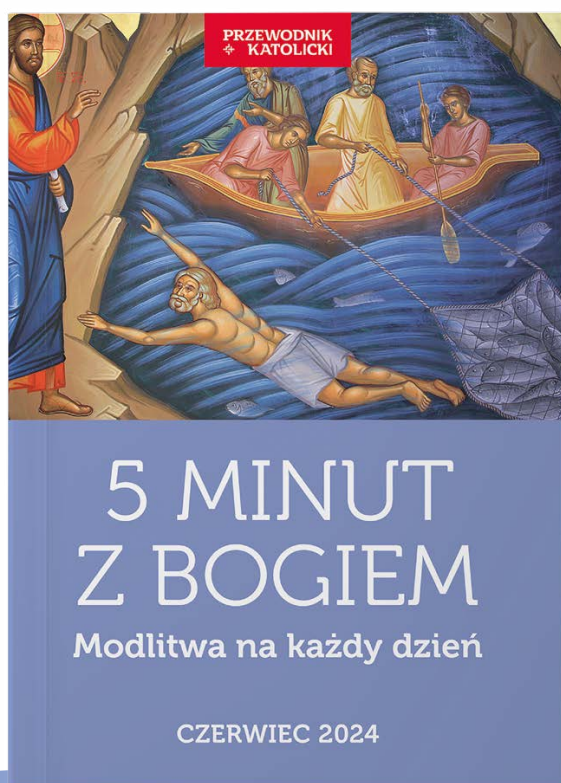
Pomóż nam wydawać

wspieraj nas



na patronite

modlitewnik „5 minut z Bogiem”



Fundacja Wojciech, ul. Chartowo , 61-245 Poznań
numer konta: 40 1020 4027 0000 1102 1483 2804
z dopiskiem: **Darowizna na 5 minut z Bogiem**

Razem możemy sprawić, by Bóg miał swoje 5 minut w Twoim życiu.

Religia w szkole

Stanowczy sprzeciw wobec działań MEN

Dyrektorzy wydziałów katechetycznych diecezji w Polsce, obecni na konferencji pod kierownictwem przewodniczącego Komisji Wychowania Katolickiego KEP bp. Wojciecha Osiała, wyrazili stanowczy sprzeciw wobec działań Ministerstwa Edukacji Narodowej dotyczących szkolnych lekcji religii. „Działania te układają się w pakiet zmian, które są jawną dyskryminacją dzieci i młodzieży uczestniczących w szkolnych lekcjach religii, ich rodziców oraz nauczycieli religii” – czytamy w oświadczeniu. Dyrektorzy podkreślili, że „wszelkie zmiany winny dokonywać się zawsze zgodnie z obowiązującym prawem, na drodze wzajemnego dialogu i w porozumieniu z wszystkimi Kościołami i związkami wyznaniowymi”, co wynika z obowiązującego prawa. „Jedynie na drodze dialogu i współpracy można właściwie troszczyć się o rozwój młodych pokoleń Polek i Polaków” – napisali.

„Formą nierówności i niesprawiedliwego traktowania uczniów i nauczycieli religii jest wprowadzana przez Ministerstwo możliwość zwiększania grup poprzez łączenie uczniów z różnych klas i poziomów edukacyjnych: do 25 osób w klasach I–III i do 30 osób w klasach IV–VIII szkół podstawowych oraz w szkołach ponadpodstawowych. Nauczanie religii w grupach większych niż w przypadku innych lekcji ma charakter dyskryminacji i nie jest podyktowane

dobrem ucznia. Ministerstwo planuje łączenie klas w grupy także bez uwzględnienia wieku dzieci. Sytuacja, w której uczniowie z klas IV szkoły podstawowej znajdują się na jednej lekcji z uczniami klas VIII, jest sprzeczna z wszelkimi zasadami psychologicznymi, pedagogicznymi i dydaktycznymi. Narusza to prawa ucznia, godność dziecka oraz krzywdzi je w procesie edukacji” – zauważyli dyrektorzy wydziałów katechetycznych.

Kolejną formą dyskryminacji jest, zdaniem dyrektorów, podjęta przez ministerstwo decyzja – pomimo licznych głosów sprzeciwu i bez żadnego porozumienia z Kościołem – że ocena z religii od 1 września 2024 r. nie będzie rażąco godzi to w podstawowe zasady dydaktyczne. Dziecko nie jest w stanie zrozumieć, dlaczego jego wysiłek na lekcjach religii nie jest doceniony w ten sam sposób, jak w przypadku innych przedmiotów” – napisali.

„Zapowiadane przez Ministerstwo umieszczanie lekcji religii jedynie na początku i na końcu zajęć jest formą dyskryminacji, segregacji i nietolerancji wobec osób wierzących. Jest to krzywdzące wobec uczniów i ich rodziców. Godzi również w podstawowe prawa nauczycieli religii, określone m.in. w Karcie Nauczyciela” – stwierdzili uczestnicy konferencji dyrektorów wydziałów katechetycznych. Wyrazili też sprzeciw „wobec planów zmniejszenia liczby lekcji religii do jednej tygodniowo”.

Dyrektorzy wydziałów katechetycznych stanęli też w obronie nauczycieli

religii, którzy „aktywnie uczestniczą w realizacji szkolnych programów profilaktyczno-wychowawczych na wszystkich płaszczyznach w społeczności szkolnej. Uczą miłości bliźniego, wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka, dialogu, tolerancji, szacunku, kształtują postawy społeczne. Kształtują postawy proekologiczne, społeczne, dotyczące zdrowia fizycznego i psychicznego”. Ich troska o rozwój emocjonalny, społeczny i duchowy przekłada się na kondycję psychofizyczną uczniów – zauważyli.

„Organizacja lekcji religii w przestrzeni szkolnej jest wypełnieniem konstytucyjnego prawa rodziców do wychowania i nauczania religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniem. Jest też dla rodziców ułatwieniem, gdyż często zapracowani, z wielką trudnością doprowadzaliby dzieci na zajęcia przy parafii” – napisali dyrektorzy.

Zwrócili też uwagę na to, że „wprowadzanie zmian w organizacji lekcji religii w szkole odbywa się do tej pory bez wymaganego przez prawo porozumienia Ministerstwa ze stroną kościelną”. „Państwo demokratyczne powinno respektować prawa wszystkich obywateli – zarówno wierzących, jak i niewierzących” – stwierdzili.

Swoją apel zakończyli prośbą, by rodzice i wszyscy ludzie dobrej woli włączyli się w obronę obecności lekcji religii w szkole. Sugerują, by zrobić to, wysyłając swój sprzeciw na adres mailowy MEN: kancelaria@men.gov.pl.

O proteście katechetów w tej sprawie można przeczytać w rozmowie z Dariuszem Kwietniem na s. 62.

Polska

Wroga separacja szkodzi dobru człowieka

„Kościół i Państwo, niezależne i autonomiczne – każde w swojej dziedzinie, są zobowiązane do współpracy dla dobra wspólnego. Wroga separacja szkodzi dobru człowieka” – napisali członkowie Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Społecznych w stanowisku wydanym po spotkaniu Rady, które odbyło się 21 maja w Warszawie. Członkowie Rady zauważyli, że „w obecnej rzeczywistości polityczno-społecznej zamiast separacji skoordynowanej, typowej dla państwa

świeckiego, promowany jest wzorzec separacji wrogiej, właściwej dla ideologii laicyzmu”. Wskazali, że separacja skoordynowana to „wzajemna autonomiczna współpraca Kościoła i Państwa, zapewniająca realizację dobra wspólnego opartego o transcendentną godność człowieka i naturalne prawo moralne”.

„W tym modelu Państwo jest bezstronne wyznaniowo, a w konsekwencji otwarte na współpracę z Kościołami i wspólnotami religijnymi” – czytamy w stanowisku. Separacja wroga natomiast polega „na usuwaniu i ostatecznym zwalczaniu symboli religijnych i przejawów kultu religijnego, eliminowaniu społecznej roli Kościoła oraz wszelkich przejawów prywatnego i publicznego życia religijnego”.



nowych księży
(153 diecezjalnych
i 82 zakonnych)
będzie miał
Kościół w Polsce.
To o około 50 mniej
niż rok wcześniej
Źródło: KAI



Kościół

Za nami I Światowe Dni Dzieci

Wszyscy jesteśmy szczęśliwi, bo wierzymy – powiedział papież do dzieci w homilii podczas Mszy św. na zakończenie I Światowych Dni Dzieci. W wydarzeniu, które odbyło

Polska

List otwarty skrzywdzonych

46 osób skrzywdzonych wykorzystaniem seksualnym w Kościele podpisało list do członków Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski. Zawiera on osiem konkretnych postulatów ważnych z ich perspektywy. Wśród nich znalazły się spotkanie biskupów z delegacją skrzywdzonych podczas zebrania plenarnego Episkopatu jeszcze w tym roku, określenie dokładnego terminu rozpoczęcia działań niezależnej komisji badającej przypadki wykorzystania seksualnego w Kościele i powołanie darzonego zaufaniem przez sygnatariuszy listu Rzecznika Praw Osób Skrzywdzonych w Kościele.

Pierwszym z postulatów jest jednak „zawieszenie abp. Tadeusza Wojdy w pełnieniu obowiązków przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski do czasu wyjaśnienia zarzucanych mu zaniedbań”, a „w przypadku potwierdzenia stawianych mu zarzutów – usunięcie go z funkcji przewodniczącego”. Skąd taki postulat? List powstał po lekturze artykułu *«Czy Ksiądz Biskup mógłby w końcu usłyszeć mój głos?»*. Pytania do abp. Tadeusza Wojdy, zamieszczonego na portalu Więź.

się w Rzymie 25 i 26 maja, uczestniczyły dzieci ze 101 krajów. Franciszek zwrócił się także z prośbą do dzieci o modlitwę w intencji pokoju. – Zawsze się módlcie, a przede wszystkim módlcie się o pokój, aby nie było wojen – powiedział.

Światowe Dni Dzieci, które są inicjatywą Franciszka, będą miały swoją drugą odsłonę we wrześniu 2026 r.

Zbigniew Nosowski opisał w nim nieprawidłowości dotyczące traktowania osób skrzywdzonych wykorzystaniem seksualnym w diecezji, którą kieruje abp. Wojda, nowy przewodniczący Episkopatu. Do postawionych zarzutów abp Wojda odniósł się w wideoprzesłaniu. Przewodniczący KEP zapewnił, że „postępowanie, pomimo różnych sugestii medialnych, prowadzone jest w sposób prawidłowy z zachowaniem troski o wszystkie osoby biorące w nim udział”. „Jeśli we wspomnianym procesie zabrakło oczekiwanej i należyj empatii, to bardzo za to przepraszam” – dodał. Abp Wojda zadeklarował, że tak jak w przeszłości spotykał się i rozmawiał z wieloma osobami składającymi zawiadomienia, tak nadal będzie podejmował działania, aby wyjaśniać wszelkie zarzuty i wątpliwości. „Uznaję potrzebę pomocy dla osób skrzywdzonych, modlę się za nie każdego dnia i podejmuję działania, które przyczyniają się do ujawnienia prawdy we wszystkich tego typu przypadkach” – zaznaczył przewodniczący Episkopatu.

Rzecznik Episkopatu ks. Leszek Gęsiak potwierdził, że członkowie Rady Stałej otrzymali wspomniany list i że podejmą zawarte w nim kwestie na spotkaniu, którego termin zostanie w najbliższym czasie ustalony.

PRZEWODNIK KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY
ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ:

Dorota Bauta, Monika Białkowska, Szymon Bojdo, Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska, ks. Jarosław Czyżewski (5 minut z Bogiem), Weronika Frąckiewicz, Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego, dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska, Agnieszka Pioch-Stawomirska (dział Rodzina i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak, Zuzanna Szczerbińska (kierownik artystyczny), Marlena Winiarska-Łuczak

STALI WSPÓŁPRACOWNICY:

Bogna Białecka, Małgorzata Biłska, Tomasz Budnikowski, Anna Druś, Krzysztof Jankowiak, Michał Kłosowski, Tomasz Królak, Krzysztof Mielnik-Kośmiderski (Wielka Brytania), bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP, Lidka Piasecka (ilustracje), Maria Przełomieć, Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje) Karolina Sternal, ks. Artur Stopka, Angelika Szelagowska-Mironiuk, Michał Szułdrzyński, Robert Woźniak (fotografia), Piotr Wójcik, Piotr Zaremba

REKLAMA

Paulina Królska
tel. 667 001 607

krolska@swietywojciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY

tel. 61 659 37 56

prenumerata@swietywojciech.pl

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto:

Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.

61-235 Poznań, ul. Chartowo 5

PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102
0046 1780

DRUK: EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.



Święty Wojciech
Dom Medialny

WYDAWCA: Święty Wojciech
Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI: ul. Chartowo 5
61-245 Poznań
sekretariat.pk@swietywojciech.pl
przewodnik@swietywojciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl

XIX niedziela zwykła

2 czerwca 2024

Boski odpoczynek

Odpuzynek i świętowanie nie są mało ważnymi elementami naszej życiowej drogi. Można byłoby wręcz zaryzykować zasadę: powiedz mi, jak odpoczywasz i świętujesz, powiem ci, kim jesteś. Ogniskuje to wszystko temat szabatu.

Żydowskie święto szabatu, którego zasady przedstawia pierwsze czytanie, zawierało w sobie bardzo bogatą treść. Przypominało zarówno o Bożym odpoczynku po stworzeniu świata, jak i o radości związanej z wyjściem z niewoli i wkroczeniem do Ziemi Obiecanej. Świętowanie szabatu okazywało się zarówno naśladowaniem Stwórcy, jak i celebracją wolności, którą należało nieść dalej – dzielić z innymi, tworząc warunki dla odpoczynku wszystkich, nie wyłączając z niego niewolników.

Chrześcijanie podejmują ten sposób myślenia, prowadząc je dalej i radykalizując. Niedziela jest nie tylko świętem stworzenia i wyzwolenia, ale także i przede wszystkim świętem nowego stworzenia – odnowienia i wyzwolenia wszystkiego w Chrystusie. Dokonało się ono już w Jego zwycięstwie nad śmiercią, a zostanie ostatecznie zwińczone w dniu powtórnego przyjścia.

Kiedy więc Jezus mówi w Ewangelii „Syn Człowieczy jest Panem szabatu”, możemy dosłuchać się w Jego słowach tezy, że wszystkie szabaty w historii Izraela były zapowiedzią tego, co realizuje się wraz z nadejściem Syna Człowieczego – odnowa całego stworzenia zostaje zapoczątkowana przez cuda, takie jak uzdrowienie człowieka, który miał uschłą rękę, by znaleźć swe ostateczne

spełnienie w otwartym przez zmartwychwstanie porządku nowego świata.

Klasa duchowa, nazywana świętością, polega na tym, że stwarzamy w życiu czas i przestrzeń, by wszystkie te treści mogły kształtować nasze umysły i serca. Pomysł jest od wieków oczywisty: wyjdź w niedzielę poza kierat codzienności. Polecenie to nie jest przy tym bynajmniej negatywne. Nie chodzi wyłącznie o wstrzymanie się od pracy. Świętowanie niedzieli ma być kreatywne, być wyrazem pomysłowej troski – z Eucharystią jako główną inspiracją w centrum – o rozwój relacji z Bogiem i bliźnimi.

Sprawa jest naprawdę ważna. Jeśli bowiem boska wieczność jest świętowaniem, to nie będziemy się do niej nadawać, jeśli nie nauczymy się po tej stronie prawdziwie odpoczywać i świętować.

CHWILA REFLEKSJI

Jak wygląda moje świętowanie niedzieli? Czy potrafię kreatywnie wykorzystywać niedziele na pogłębianie relacji z Bogiem i najbliższymi?



MICHAŁ PALUCH OP

Czytanie z Księgi Powtórzonego Prawa Pwt 5, 12-15

Tak mówi Pan: «Będziesz zważał na szabat, aby go święcić, jak ci nakazał Pan, Bóg twój. Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszelką twą pracę, lecz dzień siódmy jest szabatem Pana, Boga twego.

Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służąca, ani twój wół, ani twój osioł, ani żadne twoje zwierzę, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach; aby wypoczęli twój niewolnik i twoja niewolnica, jak i ty.

Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i wyprowadził cię stamtąd Pan, Bóg twój, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem: przeto ci nakazał Pan, Bóg twój, strzec dnia szabatu».

Czytanie z Drugiego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian 2 Kor 4, 6-11

Bracia: Bóg, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by olśnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa.

Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas. Zewsząd cierpienia nosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; nosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni, obalają nas na ziemię, lecz nie giniemy. Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele. Ciągłe bowiem my, którzy żyjemy, jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym śmiertelnym ciele.



Słowa Ewangelii według św. Marka Mk 2, 23– 3, 6

Pewnego razu, gdy Jezus przechodził w szabat pośród zbóż, uczniowie Jego zaczęli po drodze zrywać kłosa. Na to faryzeusze mówili do Niego: «Patrz, czemu oni czynią w szabat to, czego nie wolno?». On im odpowiedział: «Czy nigdy nie czytaliście, co uczynił Dawid, kiedy znalazł się w potrzebie i poczuł głód, on i jego

towarzysze? Jak wszedł do domu Bożego za Abiatarą, najwyższego kapłana, i jadł chleby pokładne, które tylko kapłanom jeść wolno; i dał również swoim towarzyszom». I dodał: «To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu. Zatem Syn Człowieczy jest Panem także szabatu».

Jesienią 2014 r. władze Fort Lauderdale na Florydzie wprowadziły restrykcyjne warunki sanitarne, dotyczące wydawania posiłków osobom potrzebującym. Pomagający osobom w kryzysie bezdomności 90-letni kucharz Arnold Abbott nie spełniał tych warunków, lecz mimo to nadal karmił głodnych

FOT. JOE RAEDLE/GETTY IMAGES

KALENDARZ LITURGICZNY

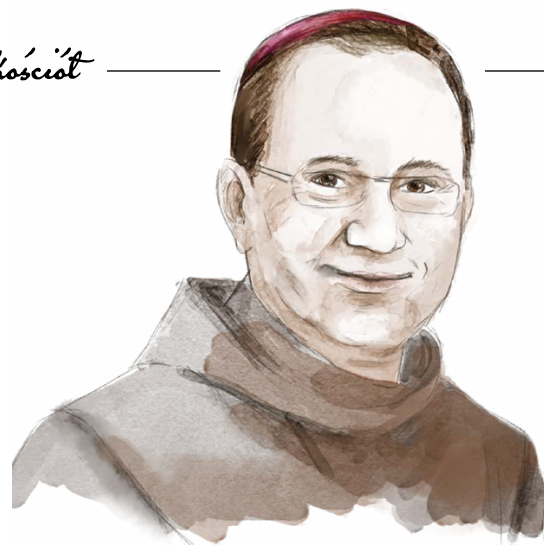
PONIEDZIAŁEK 3 czerwca św. mm. Karola Lawangi i tow. 2 P 1, 2-7 | Mk 12, 1-12
WTOREK 4 czerwca 2 P 3, 12-15a.17-18 | Mk 12, 13-17
ŚRODA 5 czerwca św. Bonifacego, bp. i m. 2 Tm 1, 1-3.6-12 | Mk 12, 18-27
CZWARTEK 6 czerwca 2 Tm 2, 8-15 | Mk 12, 28b-34
PIĄTEK 7 czerwca Najświętszego Serca Pana Jezusa Oz 11, 1.3-4.8c-9 | Ef 3, 8-12.14-19 | J 19, 31-37
SOBOTA 8 czerwca Niepokalanego Serca NMP Iz 61, 9-11 | Łk 2, 41-51

Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku **5 minut z Bogiem** dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca



5 MINUT Z BOGIEM
Modlitwa na każdy dzień

CZERWIEC 2024



Widzieć człowieka

BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków

Czy napięcie między przestrzeganiem prawa i zasad a ludzką wolnością jest rzeczywiste? Faktycznie trzeba wybierać między jednym a drugim? Jezus nie jest przecież anarchistą, który przyszedł po to, by rozsądzić istniejący porządek. On nie burzy dla samego burzenia. Sam zresztą szanował prawo i tradycję, z której wyrósł jako człowiek. Na czym więc polega problem z właściwym rozumieniem szabatu?

Trzeba powiedzieć jasno. To nie Jezus i Jego uczniowie błędnie pojmowali prawo, ale faryzeusze – ci, którzy sami siebie obsadzili w roli jego strażników, w istocie stając się kustoszami gestów pustych lub – co o wiele gorsze – krzywdzących, gdy w imię przestrzegania zasad pojawia się pokusa poświęcenia dobra człowieka i jego potrzeb i uzasadniania tego wyższymi racjami. Problem nie polega więc na wyborze między porządkiem a nieskrępowaną swobodą spełniania zachcianek czy braku szacunku dla ustalonych reguł, ale na odpowiedzialności za ludzki los.

Bóg ustanowił szabat dla uświęcenia człowieka, dla radości odpoczynku, dla stworzenia przestrzeni do budowania relacji. Szabat jest nazywany dniem Pańskim, a więc jest czasem dobra i miłości, a nie krępujących więzów, rygorystycznych i drobiazgowych przepisów, które prędzej doprowadzą człowieka do nerwicy niż do harmonii chwaleń Stwórcy i twórczego odpoczynku. To człowiek zatruł tę przestrzeń dobra i miłości, by nad nią zapanować po swojemu, zawłaszczyl ją dla siebie, ulegając pokusie kontroli nawet nad tym, co najbardziej osobiste w ludzkiej duszy – jej relacji z Najwyższym.

Konsekwencje są druzgocące przynajmniej z kilku powodów. Sprawiają, że bardziej koncen-

trujemy się na kwestiach drugorzędnych, wynosząc je do niemal boskiej rangi i zmieniając ich znaczenie. Zasady nie służą już wtedy porządkowaniu naszych wzajemnych relacji i relacji między nami a Bogiem, ale stają się celem samym w sobie. Jednym słowem – zasłaniają nam Boga, zajmują Jego miejsce. Prowadzą do nieuchronnej pustki i zbanalizowania wiary, która zostaje umniejszona do rytuałów i w efekcie zamiera.

Gorzej, gdy z powodu przywiązania do tradycji, zwyczajów, ustalonych reguł przestaje się widzieć człowieka i jego potrzeby. Gdy w imię prawa odbierana jest mu wolność czy skazuje się go na głód. Gdy w imię panujących porządków zamykają się oczy i uszy ich strażników na ludzką krzywdę, bo nieobojętność na skargę krzywdzonego mogłaby skutkować zburzeniem świętego spokoju, a być może nawet kazałaby wziąć pod uwagę zmianę panujących reguł. Gdy w imię tradycji podejmowana jest milcząca zgoda na status quo, choć to powoduje ból konkretnych osób. Gdy człowiek niszczonej jest z miłości do prawa.

Czy Jezus przyszedł, by zburzyć zasady? Nie. On zna ich wagę i wcale nie ocenia ich jako zła. Czy szabat jest ważny? Owszem, ale Pan dzisiaj przypomina – nie jest ważniejszy od dobra człowieka, bo dla niego został ustanowiony, nie na odwrót.

O co więc chodzi? O nieograniczoną swobodę i znoszenie przepisów w imię subiektywnie pojmowanego szczęścia? Bynajmniej! O skrępowanie wolności regułami w imię porządku? Tym bardziej! Rzecz polega na odpowiedzialności. Dojrzały i prawdziwie wolny uczeń Chrystusa wie, że czasem przepisy, rozmiłowanie w tradycji, wizerunek instytucji trzeba poświęcić dla dobra człowieka. Czy człowieka można poświęcić dla dobra szabatu? Nigdy.

Mk 2, 23-28

To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu

Pokora to brama wejściowa do wszystkich cnót

Należy pomagać młodym, by mieli w sercu kilka fundamentalnych pewników: „Bóg jest miłością”, „Chrystus cię zbawia”, „On żyje”, „Duch daje życie”. Są to są pewniki i jest jeszcze jeden pewnik: Matka Boża cię kocha, ponieważ jest matką. Są to cztery, pięć prostych prawd, które musimy głosić niestrudzenie. Młodzi ludzie szczególnie odczuwają wiadomości negatywne, które nas osaczają. Nie mogą one jednak przesłonić tej pewności, że zmartwychwstały Chrystus jest z nimi i jest silniejszy niż wszelkie zło. (...) Ważne jest, aby zaferować młodym możliwości doświadczenia żywego Chrystusa w modlitwie, w celebracji eucharystycznej i pojednania, w spotkaniach wspólnotowych, w służbie ubogim, w świadectwie świętych. Sami ludzie młodzi, którzy tego doświadczają, są nosicielami tego przepowiadania-świadectwa.

Kolejnym istotnym elementem jest rozeznawanie duchowe. Rozeznawanie jest sztuką, której najpierw muszą nauczyć się osoby pracujące w duszpasterstwie: kapłani i zakonnicy, katecheci, osoby wspierające, sami młodzi, którzy podążają za innymi młodymi. Jest to sztuka, której nie można improwizować, która musi być pogłębianą, doświadczaną i przeżywaną. Dla młodego człowieka znalezienie osoby zdolnej do rozeznawania jest odnalezieniem skarbu. W drodze wiary i w odkrywaniu swego powołania mądry przewodnik pomaga uniknąć wielu błędów, wielu naiwności, wielu momentów zagubienia i „paraliżu”. Przewodnik, który nie odbiera wolności, lecz towarzyszy. (...)



nauczanie
papieskie



Franciszek prowadzi I Światowy Dzień Dzieci na Stadionie Olimpijskim w Rzymie, 25 maja 2024 r. Na spotkanie przybyło ok. 50 tys. najmłodszych

FOT. VATICAN MEDIA/ABACAPRESS/GETTY IMAGES

W naszym świecie wszystko jest zmasowane i ujednoczone, natomiast ludziom młodym trzeba towarzyszyć każdemu z osobna. Każdy z nich jest wyjątkowy i niepowtarzalny. Każdy zasługuje na wysłuchanie, zrozumienie i rady dostosowane do jego wieku, do jego ludzkiej i duchowej dojrzałości. Rozeznawanie może być tylko osobiste. Przemówienie do uczestników Międzynarodowego Kongresu Duszpasterstwa Młodzieży w sobotę 25 maja

Wszyscy, którzy doświadczają niepewności, tak często wywoływanej przez chorobę i śmierć, potrzebują świadectwa nadziei dawanego przez tych, którzy się nimi opiekują i trwają przy nich. W tym względzie opieka paliatywna, starając się jak najbardziej złagodzić ciężar bólu, jest przede wszystkim konkretnym znakiem bliskości i solidarności z naszymi braćmi i siostrami, którzy cierpią. Jednocześnie ten rodzaj opieki może pomóc pacjentom i ich bliskim zaakceptować bezbronność, kruchość i skończoność, które charakteryzują ludzkie życie na tym świecie. (...)

Eutanazja jest co prawda często fałszywie przedstawiana jako forma współczucia. Jednak „współczucie” – słowo, które oznacza „cierpienie wraz z drugą osobą” – nie obejmuje celowego zakończenia życia, lecz raczej gotowość do dzielenia się ciężarami tych, którzy stoją w obliczu końcowych etapów naszej ziemskiej pielgrzymki. Opieka paliatywna jest zatem prawdziwą formą współczucia, ponieważ odpowiada na cierpienie, czy to fizyczne, emocjonalne, psychiczne, czy duchowe, potwierdzając fundamentalną i nienaruszalną godność każdej osoby, zwłaszcza umierającej, i pomagając jej zaakceptować nieunikniony moment przejścia z tego życia do życia wiecznego.

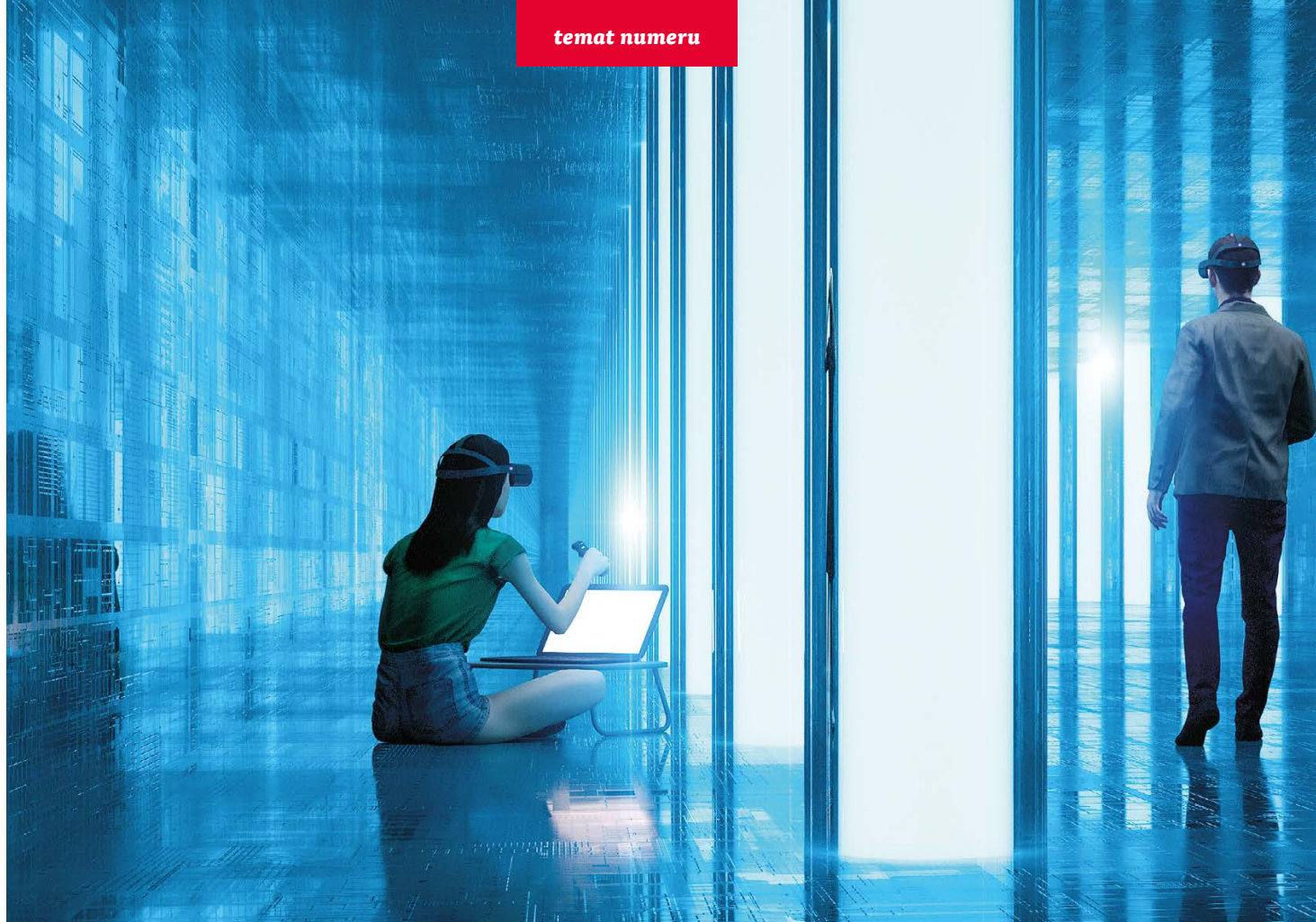
Przesłanie do uczestników Międzynarodowego Międzywyznaniowego Sympozjum na temat Opieki Paliatywnej, odbywającego się w dniach 21–23 maja w Toronto

Pokora jest wielkim przeciwnikiem najbardziej śmiertelnej z wad, a mianowicie pychy. Podczas gdy zarozumiałość i pycha nadymają ludzkie serce, sprawiając, że jawimy się jako coś więcej, niż jesteśmy, to pokora sprowadza wszystko do właściwego wymiaru: jesteśmy stworzeniami wspaniałymi, lecz ograniczonymi, mając zalety i wady. Biblia przypomina nam od samego początku, że jesteśmy prochem i w proch się obrócimy. Słowo „pokorny” pochodzi w łacinie od *humus*, ziemia. Jednak często w ludzkim sercu rodzi się jakże niebezpieczne złudzenie wszechmocy. A to wyrządza nam wiele zła.

Aby uwolnić się od demona pychy, wystarczyłoby bardzo niewiele, wystarczyłoby kontemplowanie rozgwieżdżonego nieba, aby na nowo odkryć właściwą miarę, jak mówi psalm: „Gdy patrzę na Twe niebo, dzieło Twych palców, księżyc i gwiazdy, któreś Ty utwierdził: czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czym syn człowieczy, że się nim zajmujesz?”. A współczesna nauka pozwala nam poszerzyć horyzont o wiele dalej, i jeszcze bardziej poczuć tajemnicę, która nas otacza i jest w nas.

Błogosławieni, którzy zachowują w sercu świadomość swej małości, a te osoby są chronione przed arogancją. W swoich błogosławieństwach Jezus wychodzi właśnie od nich: „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie”. Jest to pierwsze błogosławieństwo, ponieważ stanowi podstawę kolejnych: istotnie łagodność, miłosierdzie, czystość serca wynikają z wewnętrznego poczucia małości. Pokora to brama wejściowa do wszystkich cnót.

Audycja ogólna w środę 22 maja



Śpiące królewny i płatki śniegu

O tym, jaka jest dzisiejsza młodzież, kryzysie młodych mężczyzn i kobiet, a także o coraz późniejszym wchodzeniu w dorosłość, z **prof. UKSW Marią Sroczyńską**

ROZMAWIA ANNA DRUŚ

Jaka jest dzisiejsza młodzież?

– Trudna do zwięzłego opisanego i scharakteryzowania, na pewno jest w nieco trudniejszej sytuacji niż młodzież 30 czy 40 lat temu, kiedy do tej kategorii zaliczali się ich rodzice.

Dlaczego jest w trudniejszej sytuacji?

– W tamtych czasach istniały jeszcze wyraźne wzorce pewnych modeli życia, co porządkowało myślenie o sobie, kształtowanie tożsamości i wstępne

projektowanie swojej przyszłości. Dziś przesunęła się w czasie gotowość wejścia w dorosłość, i co się z tym wiąże – decyzje o podejmowaniu określonych ról społecznych. W poprzednich pokoleniach było na przykład oczywiste, że ukończenie szkoły średniej lub studiów łączyło się z podjęciem pracy zawodowej, wzięciem odpowiedzialności za drugą osobę czy założeniem rodziny. Obecnie jest to „nieoczywiste”, wręcz „nierealne”, a to modyfikuje cały proces

dorastania, który z natury już jest burzliwy i skomplikowany.

To z tego może wynikać kryzys doświadczany przez młodych mężczyzn, o którym dowiadujemy się z różnych stron?

– Rzeczywiście, współcześnie młodzi mężczyźni – czyli zarówno młodzież, jak i młodzi dorośli, pomiędzy 25. a 34. rokiem życia – znajdują się w sytuacji kryzysu, co potwierdzają także badania